

WYCZERPANIE, ŁAGODNA APOKALIPSA

JOANNA
TARGOŃ

GAZETA WYBORCZA

Nagrody tegorocznej edycji Boskiej Komедii zgarnęły trzy spektakle: „Apokalipsa”, „Francuzi” (oba z Nowego Teatru w Warszawie) i „Podróż zimowa” z Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Okazywana ostatniego dnia festiwalu „Apokalipsa” została świetnie przyjęta - brawa i okrzyki trwałyby pewnie dłużej, gdyby nie to, że trzeba było się zbierać na kolejne przedstawienia. Po premierze (jesienią ubiegłego roku) recenzje były różne, zachwytem towarzyszyły narzekania na manieryczność i nudę. Nudno na pewno nie jest, choć niewątpliwie należy w oglądanie spektaklu włożyć pewien wysiłek, zaakceptować jego poetykę. W werdykcie napisano: „delikatnie utkane przedstawienie skupiające się na szczególe, w którym inscenizacja, estetyka oraz koncepcje tworzą - wraz z treścią - idealny spłot przeszłości i teraźniejszości, dokumentu i fabuły, intelektu i emocji, i które dodatkowo w zadziwiający sposób wiążą się ze społecznymi i politycznymi problemami dnia dzisiejszego”.

Do Europy przyplęły wampiry

W „Apokalipsie” spotykają się Pier Paolo Pasolini, Oriana Fallaci i Kevin Carter. A także ekipa kręcąca film i przyplęwający łodzią imigranci. Rozległa przestrzeń gry jest zamknięta szkicem przedstawiającym śródziemnomorski pejzaż - bladym, jakby niedokończonym albo znikającym. Borchuch pokazuje współczesną Europę, która nie załatwiła żadnych problemów. Bezradność wobec tragedii imigrantów podszyta jest strachem - w spektaklu na brzeg Europy przyplęły wampiry. Czy nie tak traktujemy obcych? Nie boimy się, że po-

W „Apokalipsie” spotykają się **Pier Paolo Pasolini, Oriana Fallaci i Kevin Carter**. A także ekipa kręcąca film i przyplęwający łodzią imigranci.

żrą nas albo przynajmniej nieodwracalnie zmieniają? Nieprzypadkiem jedną z bohaterek spektaklu jest Oriana Fallaci, która przestrzegała przed inwazją islamu. Fallaci (Halina Rasiakówna) niczego się nie boi, zaprasza do domu wampira, ale jest umierająca. Umiera Pasolini (Krzysztof Zarzecki), który mówił w rozpoczynającym spektakl wywiadzie o nierówności społecznej, której nie da się usunąć. Borchuch i autor scenariusza Tomasz Śpiewak czerpią z ich poglądów, ale w spektaklu nie ma silnej ideologii, raczej sprawdzanie, przymierzanie do lęków współczesności, do naszej wobec nich bezradności.

Ważnym tematem „Apokalipsy” jest empatia. Potrzeba i niemożność współodczuwania. Aktorka (Marta Ojrzyńska) w kręconym właśnie filmie musi sprostać jej na planie - a nie może, bo „lzy jej nie płaczą” na widok bezrobotnego najętego do filmu. Skoro najęty, to już nie bezrobotny, a kolega z planu. Widzowie z kolei mogą z nim współodczuwać jako z pokornym, na granicy upokorzenia, wykonawcą cudzych poleceń. Kevin Carter (Jacek Poniedziałek), autor sławnego

zdjęcia z sępem i umierającą dziewczynką, jest tu kloszardem, zdjęcie i ciężar z nim związany (dlaczego nie pomógł dziecku?) pozbawiło go wiary w zawód, skłoniło do rozpatrywania swojego uczynku, w końcu - do zaproponowania widzom, żeby wzięli dziecko do domu. Ale choć determinacja fotografa jest prawdziwa (teatralnie), dziewczynka na rękach fotografa to Marta Ojrzyńska, która wcześniej z Piotrem Polakiem w roli sępa inscenizowała zdjęcie. Spektakl mówi też o teatrze dysponującym potężną siłą iluzji, kłamstwa, które może mieć moc prawdy. Z jednej strony reżyser angażuje widzów, skłania do zastanowienia się nad poruszonymi w nim tematami, a z drugiej - pokazuje mechanizm iluzji i deziluzji. I nie są to wielkie gesty, raczej uniki, dowcipy, ironia.

Nagród za mało

Słusznie doceniono Halinę Rasiakównę i Krzysztofa Zarzeckiego za role w „Apokalipsie”; z aktorskimi nagrodami jest jednak ten problem, że jest ich za mało. Zasłużyli na nie i Marta Ojrzyńska, Jacek Poniedziałek, Piotr Polak w „Apokalipsie” i Ma-

Nagrody 8. Międzynarodowego Festiwalu „Boska Komedia”

- Najlepszy spektakl: „Apokalipsa” w reżyserii Michała Borchucha, Nowy Teatr w Warszawie.
- Najlepszy reżyser: Krzysztof Warlikowski („Francuzi”, Nowy Teatr w Warszawie).
- Najlepsza scenografia: Małgorzata Szczeńsiak („Francuzi”, Nowy Teatr w Warszawie).
- Najlepsza muzyka: Maja Kleszcz („Podróż zimowa”, reż. Paweł Miśkiewicz, Teatr Polski we Wrocławiu).
- Najlepsza aktorka: Halina Rasiakówna (Elfriede I w „Podróż zimowej” i Oriana Fallaci w „Apokalipsie”).
- Najlepszy aktor: Krzysztof Zarzecki (Pier Paolo Pasolini w „Apokalipsie”).
- Najlepsza aktorka drugoplanowa (Małgorzata Gorol, Elfriede V w „Podróż zimowej”).

- Najlepszy aktor drugoplanowy: Mariusz Bonaszewski (Charles Swann we „Francuzach”).
- Dodatkowa nagroda za najlepszy tekst dramatu: Paweł Demirski („nieboska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU”, Stary Teatr w Krakowie).
- Wyróżnienie za wyjątkową współpracę dla aktorek Teatru Polskiego we Wrocławiu grających w „Podróż zimowej”.

Spektakle oceniało jury w składzie: Ahmed El Attar, Celso Curi, Alja Predan, Carena Schlewitt, Stefan Schmidtke, Ramon Simó.

Nagrodę w wysokości 50 tys. zł za najlepszy spektakl ufundował prezydent miasta Krakowa, pozostałe nagrody pieniężne - minister kultury i dziedzictwa narodowego. ●

ja Ostaszewska, Magdalena Cielecka i Małgorzata Hajewska-Krzysztofik we „Francuzach” (by poprzestać na spektaklach nagrodzonych).

Nagrody Boskiej powędrowały do Teatru Polskiego we Wrocławiu i Nowego Teatru w Warszawie. W Krakowie - w Starym Teatrze - została nagroda za tekst dla Pawła Demirskiego („nieboska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU”). Nagrodzono

„Francuzów”, epicką podróż przez świat Marcela Prousta i Europę na skraju przepaści, „Podróż zimowa”, introwertyczny, bezwzględny obraz świata stworzony przez Elfriede Jelinek, „nieboską”, sumę wszystkich strachów nam grożących. Te bardzo różne estetycznie i myślowo spektakle coś jednak łączy - poczucie wyczerpania, nadchodzącego kresu, łagodnej apokalipsy. ●